

Sygn. akt IX W 3666/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący - SSR Wojciech Kottik

Protokolant – st. ser. sąd. J. J. (1)

w obecności oskarżyciela publ. R. G.

po rozpoznaniu w dniach 21.12.2016 r., 25.01, 22.02, 24.03, 10.05 i 07.06.2017 r., sprawy

J. J. (2)

córki G. i K. z domu Ł.

ur. (...) w O.

obwinionej o to, że:

w dniu 11 lipca 2016 r., o godz. 09⁰⁰ w O. na ul. (...) kierując samochodem m-ki K. o nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania w wyniku czego najechała na samochód m-ki M. o nr rej. (...) doprowadzając do zderzenia oraz uszkodzenia pojazdu a następnie oddaliła się z miejsca zdarzenia nie zatrzymując pojazdu

- tj. za wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 3 i art. 44 ust. 1 pkt. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym,

ORZEKA

I. obwinioną **J. J. (2)** uznaje za winną popełnienia zarzucanych jej czynów z art. 97 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 3 i art. 44 ust. 1 pkt. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym i za to z mocy **art. 97 kw w zw. z art. 9 § 2 kw** skazuje ją na **karę grzywny w wymiarze 300,- (trzysta) złotych;**

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych **obciąża obwinioną zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100,- (sto) złotych i opłatą w kwocie 30,- (trzydzieści) złotych.**

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Pokrzywdzona S. T. w dniu 15 lipca 2016 r., zaparkowała należący do niej samochód marki M. (...) o nr rej. (...) na ogólnodostępnym parkingu przy ulicy (...) w O. przed sklepem (...). Około godz. 08²⁰ parkująca na tym samym parkingu, z lewej strony samochodu pokrzywdzonej, samochodem K. P. o nr rej. (...), obwiniona J. J. (2) postanowiła wyjechać z miejsca postojowego i aby włączyć się do ruchu musiała wykonać manewr cofania, ze skretem w lewo. W trakcie jego wykonywania na skutek niezachowania należytej ostrożności i odległości od omijanego pojazdu

pokrzywdzonej, jadąc po zbyt dużym łuku w lewo, prawym przednim narożnikiem kierowanego pojazdu zahaczyła o lewy bok pojazdu pokrzywdzonej. Obwiniona musiała zorientować się co się stało, bo po chwili wjechała z powrotem na miejsce postojowe i po poprawieniu pozycji samochodu wykonała ponowny manewr cofania i odjechała z miejsca zdarzenia nie interesując się tym co się wydarzyło i co stało się z pojazdem przez nią uszkodzonym. Manewry obwinionej zaobserwował przypadkowo przebywający naprzeciw zaparkowanych pojazdów świadek M. R. (1), który widząc, że po uderzeniu w samochód pokrzywdzonej obwiniona wjechała z powrotem na miejsce parkingowe i nawet nie wysiada z samochodu postanowił zrobić zdjęcie aparatem w telefonie komórkowym. Informację o tym co się stało przekazał sprzedawczyni pobliskiego sklepu, która również słyszała odgłosy zderzenia, z prośbą aby ta o zdarzeniu zawiadomiła właścicielkę uszkodzonego auta. Przekazał jej również elektroniczną wersję wykonanego przez siebie zdjęcia. Kiedy pokrzywdzona po kilku dniach ujawniła, że pojazd obwinionej parkuje w pobliżu miejsca zdarzenia włożyła jej za wycieraczkę kartkę z informacją o zdarzeniu i z prośbą o kontakt. Obwiniona zadzwoniła do niej jednak wobec braku porozumienia pokrzywdzona zdecydowała się zawiadomić Policję.

Funkcjonariusze Policji w dniu 15 lipca 2016 r., przeprowadzili oględziny obu pojazdów w trakcie których ustalili, że w pojeździe pokrzywdzonej m-ki M. (...) został połamany chlapacz koła lewego tylnego, zarysowany zderzak tylny i błotnik tylny z lewej strony. Natomiast w samochodzie m-ki K. P. ujawniono zarysowany zderzak przedni z prawej strony na wysokości od 29 cm do 58 cm od podłoża. Dodatkowych oględzin uszkodzeń w obu pojazdach dokonano podczas rozprawy sądowej w dniu 25 stycznia 2017 r., z której to czynności wykonano dokumentację fotograficzną.

(dowody: notatka urzędowa – k. 2, protokoły oględzin – k. 3, 4; kserokopia zlecenia usługi serwisowej - k. 5-6; wydruk z systemu G. M. - k. 34; płyta ze zdjęciami – k. 64; wydruk z bazy (...) k. 21; kopia zaświadczenia firmy (...) – k. 72, wydruk zdjęcia – k. 58; kopia książki serwisowej – k. 75-76; , odpowiedź firmy (...) – k. 84; zeznania świadków – M. M. - k. 36; J. R. – k. 36-37, M. O. – k. 37, M. R. - k. 56-56v, B. S. – k. 88-88v)

Obwiniona zarówno na etapie czynności wyjaśniających jak i w toku całego późniejszego procesu konsekwentnie nie przyznawała się do zarzucanego jej czynu. Przyznała, że parkowała w tym miejscu swój samochód, ale kategorycznie wykluczyła, że zahaczyła i zarysowała podczas wyjeżdżania pojazd pokrzywdzonej. Wskazała, że jej samochód jest na gwarancji i podczas przyjęcia do naprawy gwarancyjnej w firmie (...) w dniu 22 czerwca 2016 r., stwierdzono na prawym przednim błotniku jej pojazdu zarysowania. Tym samym uszkodzenia jakie zdaniem pokrzywdzonej miały pochodzić od kontaktu z jej pojazdem istniały już wcześniej. Sugerowała, że ta sprawa to wynik zмовы świadka i pokrzywdzonej.

(wyjaśnienia k. 35 – 36)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionej generalnie nie zasługują na wiarę, bowiem nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Zmierzają ewidentnie do uniknięcia odpowiedzialności za zarzucane jej wykroczenia.

Podstawowe znaczenie dla oceny niniejszej sprawy ma ocena uszkodzeń ujawnionych na obu pojazdach. Jak wynika z oględzin obu pojazdów ślady na pojeździe kierowanym przez obwinioną dokładnie korespondują z uszkodzeniami w pojeździe pokrzywdzonej, a ustalony mechanizm ich powstania odpowiada okolicznościom zdarzenia przedstawionymi przez naoczego świadka. Również wysokość śladów uszkodzeń w obu pojazdach jest tożsama. Wbrew twierdzeniom obwinionej i jej obrońcy nie można twierdzić zasadnie, że stwierdzone podczas przyjęcia do naprawy w dniu 22.06.2016 r., w firmie (...) samochodu obwinionej uszkodzenia nadwozia, zaznaczone jako zarysowania w obrębie prawego przedniego błotnika/zderzaka są tożsame z tymi, które ujawnili funkcjonariusze podczas oględzin w dniu 15 lipca 2016 r. (a więc 4 dni po zdarzeniu). Również z faktu że podczas przeglądu gwarancyjnego nadwozia pojazdu obwinionej w dniu 18 maja 2015 r., dokonujący go pracownik firmy (...) stwierdził i odnotował „rysy na przednim i tylnym zderzaku oraz na drzwiach prawych – tylnych” nie można wywodzić, że to są te same uszkodzenia co podczas oględzin z dnia 15.07.2016 r i 25.01.2017 r. Porównując nawet zapisy z książki gwarancyjnej pojazdu obwinionej wykonane przez tego samego pracownika firmy (...) w dniach 18.05.2015 r. i 29.04.2017 r., (k. 75 i 76) można zauważyć, że różnią się one wskazaniem przez niego również rys na przednich

blotnikach samochodu K., a więc w miejscu wskazywanym jako miejsce kontaktu z pojazdem pokrzywdzonej. Również na sylwetce pojazdu na której świadek B. S. nanosiła miejsce w którym miały znajdować się zarysowania nadwozia położone jest na zderzaku (a nie błotniku) przy samej przedniej lampie zespolonej z prawej strony (k. 6) a nie na przednim błotniku z prawej strony w bezpośrednim sąsiedztwie prawego przedniego nadkola gdzie ujawniono je podczas oględzin po zdarzeniu.

W świetle tych dowodów jako w pełni wiarygodne należy ocenić zeznania naocznego świadka tego zdarzenia – M. R.. Opisany przez niego przebieg zdarzenia i zachowanie kierującej samochodem K. – obwinionej współgra ze wspomnianymi wyżej uszkodzeniami - śladami na pojazdach. Jako całkowicie gołosłowne i nieznajdujące potwierdzenia w dowodach Sąd uznał zarzuty obwinionej dotyczące rzekomej zmowy pokrzywdzonej i świadka. Nie ma żadnych racjonalnych powodów aby stwierdzić, że osoby te weszły w jakiegokolwiek porozumienie, skoro się wcześniej praktycznie nie znały, a z faktu, że świadek leczył dziecko u pokrzywdzonej nie można wywodzić tak daleko idących wniosków.

Co również istotne wymowę zeznań wskazanego wyżej świadka wzmacniają zeznania świadka M. M. – ekspedientki pobliskiego sklepu (...), która jak zeznała widziała zaparkowany obok samochodu pokrzywdzonej pojazd obwinionej i jej manewry podczas podejmowanych prób wyjazdu. Świadek wskazała również, że mimo, iż nie widziała samego momentu kontaktu pojazdów, to jednak słyszała odgłos temu towarzyszący, a w chwilę później zgłosił się do niej świadek M. R., który widział to zdarzenie. Co istotne ci wskazani świadkowie to osoby nie tylko obce względem siebie ale również do stron postępowania. Przez to w żaden sposób niezainteresowane jego wynikiem, co dodatkowo wzmacnia wiarygodność ich relacji.

Także zdjęcie wykonane przez świadka M. R. stojącym już po kontakcie pojazdom obwinionej i pokrzywdzonej potwierdza i wzmacnia wiarygodność jego relacji. Co więcej powiększenie tego zdjęcia pozwala stwierdzić, widoczny na nim uszkodzony tzw. chlapacz tylnego lewego koła samochodu M. a w lewym zewnętrznym lusterku samochodu K. odbity częściowo wizerunek twarzy obwinionej.

Jako niepoważny Sąd potraktował zarzut obwinionej i jej znajomego, że świadek M. R. nie „zaczepił” obwinionej i nie zwrócił jej uwagi, skoro jak wynika to z jego zeznań obwiniona po ponownym wycofaniu samochodu odjechała z miejsca zdarzenia. Uważał on przecież, że skoro energia zderzenia i odgłos jemu towarzyszący były na tyle duże, że przykuły jego uwagę to i kierująca samochodem obwiniona musiała to zderzenie odczuć i odpowiednio na nie zareagować a nie oddalać się miejsca zdarzenia.

Jako wiarygodne i generalnie niesprzeczne z pozostałymi dowodami Sąd uznał zeznania świadków – funkcjonariuszy Policji. Świadkowie ci, mimo, że ich związek z niniejszą sprawą ograniczał się praktycznie tylko do sporządzania dokumentacji z oględzin pojazdów i wysłuchaniu relacji kierujących stwierdzili zgodnie, że uszkodzenia w pojazdach stwierdzone podczas oględzin korespondowały ze sobą i odpowiadały okolicznościom w jakich miało do nich dojść. Sąd nie znalazł podstaw aby odmówić wiarygodności tym zeznaniom.

Jako mało przekonujące Sąd uznał zeznania świadka S. L. – znajomego obwinionej, który mimo, że nie był naocznym świadkiem zdarzenia miał na jego temat zaskakująco dużą wiedzę, lecz jego teorie na temat zachowania naocznego świadka zdarzenia są wręcz niepoważne.

Tym samym Sąd uznał, że wskazane wyżej i uznane za wiarygodne dowody pozwalają na przypisanie obwinionej sprawstwa w zakresie zarzucanego jej czynu.

Obwiniona J. J. (2) w dniu 11 lipca 2016 r., o godz. 08²⁰ (a nie jak błędnie przyjęto we wniosku o ukaranie, a co wynika z godziny wykonania zdjęcia przez świadka) w O. na ul. (...), kierując samochodem m – ki K. o nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności podczas manewru cofania w wyniku czego najechała na samochód marki M. o nr rej. (...), doprowadzając do zderzenia i uszkodzenia pojazdów, a następnie oddaliła się z miejsca zdarzenia. Czyny te

wyczerpują znamiona wykroczeń z art. 97 kw w zw. z art. 23 ust 1 pkt 3 i art. 44 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Z mocy tych przepisów obwiniona została skazana i wymierzono jej karę jak w sentencji wyroku.

W czasie wykonywania manewru cofania kierujący obowiązany jest zachować szczególną ostrożność, albowiem cofanie, będące jazdą do tyłu jest naruszeniem naturalnego porządku ruchu. Kierujący pojazdem powinien ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi, bądź uczestnikowi ruchu. Zobowiązany jest także do tego, aby sprawdzić czy jego manewr nie spowoduje zagrożenie bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia, upewnienia się czy za jego pojazdem nie znajduje się jakaś przeszkoda uniemożliwiająca mu prawidłowe wykonanie manewru. Jeśli nie może zrobić tego sam powinien zapewnić sobie pomoc innej osoby przy wykonywaniu manewru. Pojazd pokrzywdzonej w momencie zderzenia stał w miejscu. Obwiniona winna była go zauważyć nawet przy zachowaniu zwykłej ostrożności polegającej na spojrzeniu w lusterko wsteczne. Dodatkowo obwiniona wykonując manewr cofania, jednocześnie wykonywała manewr włączania się do ruchu ponieważ wjeżdżała na drogę i musiała ustąpić pierwszeństwa pojazdom znajdującym się na tej drodze.

W kwestii dotyczącej manewru cofania wypowiadał się także Sąd Najwyższy, który podkreślał, że manewr ten jest manewrem specjalnym, którego inni uczestnicy ruchu nie przewidują. Zatem to na kierującym wykonującym ten manewr ciąży szczególnie obowiązki, polegające między innymi na upewnieniu się czy za jego pojazdem nie znajdują się żadne przeszkody, bądź osoby. (wyrok SN z dnia 27.06.1972 r., V KRN 227/72, OSNOW 1972, nr 12, poz. 192).

Dodatkowo obwinionej przypisano zachowanie polegające na niewypełnieniu przez nią obowiązków wynikających z przepisu art. 44 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym. W przepisie tym wymienione są aż 4 obowiązki ciężące na kierującym uczestniczącym w wypadku drogowym, choć w realiach niniejszej sprawy obwinionej można przypisać niezachowanie jedynie tego wymienionego w punkcie 1 tego przepisu. Przepis ten ma charakter gwarancyjny i ma służyć ułatwieniu organom prawnym zarówno ustalenia uczestników wypadku jak i rekonstrukcji przebiegu samego takiego zdarzenia. Obwiniona odjeżdżając z miejsca zdarzenia utrudniła te ustalenia, bo gdyby nie świadek, który zrobił zdjęcie pojazdu pokrzywdzonej i powiadomił pośrednio pokrzywdzoną praktycznie nie byłoby możliwości ustalenia tożsamości sprawcy.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu i naruszenie podstawowych zasad w ruchu drogowym, jakimi są zachowanie szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru włączania się do ruchu i cofania.

Wymierzając karę obwinionej jako okoliczności obciążające Sąd uznał wyższy niż nieznaczny stopień szkodliwości czynu jej przypisanego a przejawiający się w niezachowaniu przez obwinioną podstawowych reguł ostrożności przy wykonywaniu prostych manewrów na uczęszczanym parkingu, gdzie obwiniona poruszała się jedynie w sąsiedztwie nieruchomości i widocznej przeszkody – innego zaparkowanego pojazdu. Ponadto jej postawę, w szczególności wobec pokrzywdzonej i naocznego świadka, prezentowaną podczas całego procesu, nie można oceniać wyłącznie jako realizacji prawa do obrony, a jako znacznie wykraczającą poza te ramy. Na wymiar kary miał wpływ fakt, iż zdarzenie miało miejsca na drodze publicznej, bowiem odbywa się tam wzmożony ruch i manewry wykonywane być powinny z jeszcze większą starannością. Jako istotną okoliczność łagodzącą Sąd uznał dotychczasową niekaralność obwinionej za przestępstwa i wykroczenia w ruchu drogowym.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu, kara wymierzona obwinionej jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości jego czynu. Tak ukształtowana wpłynie na obwinioną wychowawczo i zapobiegawczo oraz spełni swe zadania w zakresie prewencji ogólnej.

Sąd uznał, że sytuacja materialna obwinionej pozwala jej również na poniesienie ciężaru zarówno kosztów postępowania w niniejszej sprawie, jak i opłaty.